

Wójcik, Zbigniew

"Bibliografia polskiej historii geografii i kartografii 1970-1975", Wiesława Wernerowa, Wrocław 1978; "Materiały bibliograficzne dla historii polskich badań polarnych", Warszawa 1978 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 24/3, 706-709

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



stronne i gruntowne, nowe opracowanie. Bogusław Krassowski zrobił skromny, ale cenny początek. Na przykład wstępnie przynajmniej próbuje ustalić ilość wydań, wskazuje na istnienie specjalnej instrukcji, stawia wreszcie kilka dalszych, ważnych znaków zapytania.

Jestem także głęboko przekonany, że następne zeszyty serii "Zabytków Polskiej Kartografii" będą równie inspirujące i wskażą na inne potrzeby badawcze historii naszej kartografii. Bo na pewno rzecz będzie kontynuowana, nie śmię w to wątpić ani przez chwilę! To zaś, że nie jest ona na miarę epokowego wydawnictwa "Monumenta Poloniae Cartographica", niech nas zbytnio nie martwi, kiedyś przyjdzie czas i na nie.

Julian Janczak
(Wrocław)

Bibliografia polskiej historii geografii i kartografii 1970–1975. Opracowała Wiesława Wernerowa. Wrocław 1978, 173 s.

Materiały bibliograficzne do historii polskich badań polarnych. Warszawa 1978, 123 s. ilustr.

W 1978 r. pracownicy Zakładu Historii Nauk Przyrodniczych Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN opublikowali dwie bibliografie. Pierwsza z nich ma charakter informacji bieżącej i obejmuje publikacje z zakresu polskiej historii geografii i kartografii z lat 1970–1975. Druga jest zestawieniem retrospektywnym poświęconym dziejom polskich badań polarnych. Bibliografię bieżącą sporządziła wieloletnia współpracowniczka wybitnego historyka geografii prof. Bolesława Olszewicza – Wiesława Wernerowa. Zestawienie literatury polarnej firmuje słowem "Od Redakcji" kierownik Zakładu – Józef Babicz.

Sam fakt ukazania się dwóch bibliografii – przy naszym niedoinwestowaniu służby biblioteczno-informacyjnej w nowoczesny sprzęt – jest zjawiskiem godnym odnotowania. Radość została jednak w poważnym stopniu zakłócona jakością bibliografii polarnej.

Kilka słów o bibliografii polskiej historii geografii i kartografii. Jest ona kontynuacją opracowania B. Olszewicza wydanego w 1971 r. pt. *Dorobek polskiej historii geografii i kartografii w latach 1945–1969*. Stanowi ona nie tylko ciągłość formalną z poprzedniczką, ale także wykorzystuje ten sam typ materiału, stosuje podobną segregację materiału [bibliografia według nazwisk autorów publikacji]. Ma tylko zapis publikacji dostosowany do wymogów obecnie obowiązującej normy opisu bibliograficznego. Łączność ta podkreślona została jeszcze dwoma rozdziałami: "Bibliografia polskiej historii geografii i kartografii 1945–1969 – uzupełnienia" oraz "Poprawki do bibliografii polskiej historii geografii i kartografii 1945–1969". Różnią się te opracowania wstępami: B. Olszewicz przedstawił szerszą analizę dorobku historyków geografii i kartografii w Polsce w okresie powojennym, a W. Wernerowa napisała zaledwie niektóre informacje warsztatowe. Zapewne właśnie te różnice zdecydowały o odmiennych tytułach publikacji, co – moim zdaniem – jest błędem taktycznym. Powinno się bowiem zachować pod względem edytorskim ciągłość serii.

Bibliografia sporządzona przez W. Wernerową jest opracowaniem w pełnym tego słowa znaczeniu dobrym. Autorka zebrała w części zasadniczej swej pracy 925 pozycje (ogółem ponad 1000 publikacji) oraz 179 pozycji stanowiących uzupełnienia do bibliografii B. Olszewicza. Wartość tego zestawienia podnoszą publikacje drukowane nie tylko w Polsce i autorów polskich, lecz również zagranicznych historyków nauki, odnoszące się do Polski. Kwerenda materiału zagranicznego, rzecz zrozumiała, jest ograniczona.

Wartość poszczególnych opisów jest tym większa, że nie ma w *Bibliografii polskiej historii geografii i kartografii* pozycji "niemych". Uzupełnienia w nawiasach prostokątnych wyjaśniają nie tylko nieścisłości formalne (np. pomyłki w druku daty publikacji), ale także zamieszczają informacje o treści artykułów wówczas, gdy tytuł jest nieprecyzyjny, bądź niejasny. Niewątpliwie autorkę cechuje wysoka kultura w posługiwaniu się warsztatem bibliograficznym, poważna znajomość literatury przedmiotu z autopsji, a przede wszystkim wycucie w doborze materiału do publikacji.

Oczywiście bibliografie sporządzane przez jedną osobę o dość ograniczonych możliwościach kwerend literatury krajowej i zagranicznej nie mogą być pełne. Odczuwam np. brak analizy takich czasopism, jak np. słowacki miesięcznik "Wysoké Tatry", "Krasý Slovenska", a z polskich przede wszystkim ukazujących się od wielu lat czasopism "Gošciniec" oraz "Karpaty". Artykułów z tych periodyków na ogół z różnych względów (niesłusznie) nie uwzględniono w miesięczniku bibliograficznym "Zawartość Czasopism". Stąd autorka miała poważne trudności z ich uwzględnieniem. Zwracam uwagę na fakt ten, gdyż periodyki te zawierają sporo drobnych przyczynków na interesujący nas temat.

Rzecz zrozumiała, że w tej pracy są opuszczenia. Tak np. pod pozycją 651 wymieniono opracowanie J. Reychmana pt. *Peleryna, ciupaga i znak tajemny*, podając pierwsze wydanie tej książki z 1972 r. Pominięto edycję drugą [wprawdzie ukazała się ona poza okresem objętym zestawieniem bibliograficznym] ale wspomniano o opublikowanej w 1976 r. recenzji tego właśnie wydania. W tymże II wydaniu jest ponadto bardzo ciekawe posłowie Juliana Krzyżanowskiego, mające dość istotne znaczenie, jako pozycja dotycząca historii geografii.

Są również inne braki. Wymienię dla przykładu nieodnotowaną recenzję A. Gawła o opracowaniu Z. Wójcika o Aleksandrze Sapieże (867) z "Przeglądu Geologicznego". Są, oczywiście, także opuszczenia. Tak np. w pozycji 182 wymieniono jako autorkę artykułu o Zjazdach Lekarzy i Przyrodników Polskich jedynie R. Danysz-Fleszarową, pomijając nazwisko drugiej współautorki – Julii Marosz. W innym miejscu (pozycja 856) pominięto wydawcę archiwalnego tekstu T. Wiśniewskiego – K. Jakubowskiego, wówczas gdy przy pozycji 485 – podano osobę opracowującą.

Niezależnie od tych drobnych uwag krytycznych – dotyczących zawartości bibliografii historii geografii i kartografii – ma ona jedną niezaprzeczalną wartość: rzeczowo informuje czytelnika o najważniejszych pozycjach jakie ukazały się na ten temat w sześcioleciu 1970–1975 r. Myślę, że stwierdzenie to jest największym wyrazem wdzięczności autorce za jej owocny trud.

O bibliografii historii polarnictwa polskiego nie sposób napisać, że będzie ona komukolwiek przydatna. Zgodnie z tym, co pisze w tzw. słowie wstępnym "Od Redakcji" J. Babcz, opracowanie to zostało scalone z dwóch prac magisterskich wykonanych w Uniwersytecie Wrocławskim: Grażyny Cykowiak – *Polskie badania polarne do 1940 r.* i Ewy Garbino – *Polskie wyprawy polarne w latach 1945–1976*. Materiał ten został wzbogacony dodatkami opracowanymi w Zakładzie Historii Nauk Przyrodniczych IHNOiT PAN. Jeżeli jest to prawda, to poziom prac magisterskich z zakresu historii nauki na uniwersytecie we Wrocławiu nie napawa optymizmem.

Najważniejszą bolączką bibliografii historii polskiego polarnictwa jest brak koncepcji kryteriów segregacji materiału. Wbrew temu, co pisze autor słów wstępu, nie mamy żadnych podstaw, by Syberię w całości uznać za obszar polarny. Prawdą jest, że jej część pokryta jest wieczną marzłością, co ewentualnie kwalifikuje niektóre publikacje na ten temat do bibliografii, ale nie mamy znów zbyt wiele prac polskich o wiecznej marzłości. Z problemem niewłaściwej kwalifikacji zasięgu terytorialnego wiąże się nierozdzielnie drugi: brak precyzji w określeniu geograficznym pojęcia Syberii. Zastosowano go tu w potocznym znaczeniu z XIX w., gdzie wszystko w Rosji na wschód od Uralu nazywano zwykle Syberią. Jest to przykład niewiedzy geograficznej¹.

Bibliografia historii polskich badań polarnych – poza wstępem J. Babcza – składa się z następujących działów: "Materiały bibliograficzne" (zawierają 1286 pozycji, a w tym także recenzje niektórych książek), "Indeksu alfabetycznego" (tylko nazwisk, tytułów prac nieautoryzowanych oraz ważniejszych terenów badań), "Wykazu tytułów czasopism i innych wydaw-

¹ W *Materialach bibliograficznych* połączono wszystko co dotyczy Syberii (Zachodniej, Środkowej i Wschodniej) z publikacjami poświęconymi Dalekiemu Wschodowi. W *Słowniku geografii ZSRR* wydanym przez Wiedzę Powszechną w 1974 r. na s. 42 przedstawiono mapę regionów geograficznych Związku Radzieckiego, na której podano granice m.in. Syberii Północno-Wschodniej z Dalekim Północno-Wschodem. Autorzy tej książki podali także dość wyraźnie granicę między Syberią i Dalekim Wschodem.

nictw ciągłych oraz ich skrótów” oraz zestawienie “Polskie badania polarne do 1940 r.” (chronologicznie podane informacje o wyprawach polarnych, w których uczestniczyli bądź które organizowali Polacy od XVIII w.). Zważywszy, że materiały bibliograficzne dotyczą badań polarnych prowadzonych przez ponad dwa wieki, musimy stwierdzić nawet bez analizy poszczególnych pozycji, że autorzy nie wykazali się nadmierną pracowitością. Przecież tylko opracowania Henryka Arctowskiego i Antoniego Bolesława Dobrowolskiego – związane z badaniami polarnymi – przekraczają 300 pozycji. Liczbę publikacji na ten temat Stanisława Siedleckiego trudno nawet wstępnie oszacować (nie jest ich wszakże mniej niż 300). Podobnie jest z publikacjami Czesława Jacka Centkiewicza, w zasadzie ledwo dostrzeżonymi przez osoby, zestawiające materiały do bibliografii.

Z tego, co napisałem, wynika, że użycie w tytule słów “materiały bibliograficzne” (w ogóle określenie nieściśle) nie jest w stanie ukryć zupełnej przypadkowości w kompletowaniu publikacji. Mimo to nawet taka bibliografia byłaby w jakimś stopniu pożyteczna, gdyby wykonano ją z autopsji i gdyby zawierała maksymalnie ściśle opisane, najważniejsze publikacje dotyczące zasadniczego tematu. Z tym jest wszakże różnie. W ogóle autorzy nie wykonywali jej z autopsji, a wówczas, gdy nawet mieli jakąś publikację w rękę, nie zadali sobie trudu jej przeczytania. Oto dowody. Pod pozycją 843 znajdujemy publikację: “Morozewicz Józef: Polska geologiczna ekspedycja na Sichote Alin [...] Warszawa 1910” (nie dano nawet informacji o ilości stron). Morozewicz takiej książki nigdy nie napisał. Książkę o podobnym tytule opublikował natomiast Julian Tokarski². W *Materialach bibliograficznych* znajdujemy zresztą informację o późniejszym wspomnieniu Tokarskiego poświęconym tej wyprawie. Gdyby ją jednak przeczytano, niewątpliwie natrafionoby na dane o uprzednio wydanej książce, a ponadto dowiedzianoby się z treści artykułu, iż wyprawa w góry Sichota Alin dotarła nawet do Japonii i w ogóle nie miała nic wspólnego z badaniami obszarów polarnych³.

Inny przykład tylko formalnego podejścia do sporządzanej bibliografii – to pozycja 1015, w której zamieszczono informacje o publikacji R. D. (powinno być R. L.) Samoiloviča pt. *Działalność naukowa rewolucjonistów polskich na Syberii*, opublikowanej w “Geografii w Szkole” w 1967 r. Rzecz w tym, że jest to tłumaczenie fragmentów artykułu tegoż autora – zamieszczonego po francusku w księdze dla uczczenia Eugeniusza Romera opublikowanej we Lwowie. Oczywiście autorzy *Materialów bibliograficznych* nie odnotowali artykułu Samojłowicza z 1934 r.

A oto błędy innego typu. W zestawieniu wypraw polarnych znajdujemy informację o uczestnictwie Józefa Morozewicza (1895 r.) w wyprawie na Nową Ziemię. Jedna z pozycji, mających to dokumentować, nosi numer 1089 i brzmi następująco: “Sporzyński Ksawery: Z dalekiej północy [Podróż autora do Islandii] [...]” Pomyłka ta nie wymaga komentarzy. Faktem jest jednak, że autorzy nie dotarli w ogóle do obszernego sprawozdania J. Morozewicza z wyprawy badawczej na Nową Ziemię, które w 1895 r. ukazało się w warszawskim “Wszehświecie”.

Dodać należy, że w *Materialach bibliograficznych* zamieszczono np. tego typu informacje: “Do Warszawy – 14.786 km. – Życie Litr. [...]” (pozycja 788), są też liczne błędne uzupełnienia redakcyjne w nawiasach prostokątnych (np. Szpicberg – pozycja 1065), czy niewłaściwe brzmienie nazwisk (Świdriński zamiast Świdziński – pozycja 1183). Niedostatecznie sprawdzone informacje podważają zaufanie do całego opracowania.

² Książka J. Tokarskiego ukazała się w 1914 r. we Lwowie i nosiła tytuł *Przez Syberię, Mandżurię i Japonię do brzegów Oceanu Spokojnego*. O treści tej książki zamieszczono informacje w opublikowanym w 1976 r. 103 tomie “Monografii z Dziejów Nauki i Techniki” (s. 198). Tamże sporo danych o różnych publikacjach Polaków dotyczących badań obszarów polarnych syberyjskiej części imperium rosyjskiego. Informacje te nie zostały jednak wyzyskane w *Materialach bibliograficznych*.

³ Nieporozumienie z zaliczeniem gór Sichote-Alin do strefy polarnej jest tym zabawniejsze, że położone są one na północny wschód od Władywostoku i na południe od 50 równoleżnika. Na szerokości geograficznej tych gór znajduje się południowa Polska, Czechosłowacja i Węgry.

Podając na wstępie dane o bibliografii historii geografii i kartografii podkreśliłem, że mimo pewnej niekompletności jest to opracowanie warsztatowo poprawne. Nie wiem więc, dlaczego autorzy *Materialów bibliograficznych* nie wykorzystali tej bibliografii, przecież obydwa opracowania wykonywane były w jednej placówce. O tym, że z niej nie korzystali świadczy choćby pozycja 1081, z bibliografii polarnej, w której przy książce W. Słabczyńskiego nie podano żadnej recenzji. W. Wernerowa w swojej książce podaje natomiast 4 recenzje tej publikacji.

Bibliografię polarniczą, jak głosi podpis pod zdjęciem H. Arctowskiego, przygotowano na III polsko-radzieckie sympozjum – poświęcone historii badań geologicznych i geograficznych i w związku z tym wręczano ją polskim i radzieckim polarnikom i historykom nauki. Nie zdołano wszakże uzupełnić jej nawet informacjami zawartymi w streszczeniach referatów doręczanych tymże uczestnikom (były tam przecież liczne dane o R. Samojłowiczu i innych). Nie wyzyskano także innego opracowania przygotowanego na sympozjum pt. *Problematyka polarna i glaciologiczna w materiałach archiwalnych A. B. Dobrowolskiego, zgromadzonych w Muzeum Ziemi PAN w Warszawie* (kilkadziesiąt wzmianek o artykułach, dotyczących problematyki polarnej). Scalono mechanicznie załączniki bibliograficzne dwóch kiepskich prac magisterskich i powstałe tą drogą opracowanie doręczono specjalistom z Polski i Związku Radzieckiego. Bez wątplenia decyzja wydania takiego właśnie opracowania nie została przemyślana. Próba dotarcia do wielu pozycji, wzmiankowanych w bibliografii, obarczy bowiem historyków nauki i bibliotekarzy z różnych krajów ogromną, niemal bezużyteczną pracą. Choćby z tego względu jest to chybione przedsięwzięcie.

Zbigniew Wójcik
(Warszawa)

Polsko-radzieckie stosunki kulturalne 1918–1939. Dokumenty i materiały. Pod red. nauk. Wiesława Balceraka. Oprac. Wiesław Balcerak, Euzebiusz Basiński, Henryk Wisner przy współpracy Haliny Adalińskiej i Klementyny Pytlarczyk. Indeksy oprac. Klementyna Pytlarczyk, Elżbieta Nurkiewicz i Luiza Ostrowska. Warszawa 1977 Książka i Wiedza. XVI+830+ +nlb. 2.

Wydanie tego zbioru dokumentów zbiegło się z obchodami 60-lecia Rewolucji Październikowej. Powstał on w Instytucie Krajów Socjalistycznych PAN dzięki pracy sporego zespołu osób, z których wiele może poszczycić się dużym dorobkiem, zarówno w zakresie prac syntetycznych, jak i też w wydawaniu materiałów źródłowych do dziejów stosunków polsko-radzieckich.

Można zadać pytanie: czy istniała potrzeba wyodrębniania problematyki kulturalnej z ogólnych stosunków polsko-radzieckich, które przedstawione zostały tak obszernie w wydanych przed kilku laty siedmiu tomach dokumentów i materiałów, obejmujących właśnie okres dwudziestolecia międzywojennego. Sądzę, że odpowiedź może być tylko twierdząca. Kontakty kulturalne między naszymi państwami w tym okresie przybierały różnorodne formy, w niektórych latach były dość ożywione, a zainteresowanie nauką, literaturą, teatrem i muzyką radziecką inspirowało polskich przedstawicieli tych dziedzin kultury do składania propozycji nawiązania bliższych związków z sąsiadem wschodnim. I to często niezależnie od polskich władz rządzących, jakby obok. A wiadomym jest, że władze te nie zabiegały o zbyt przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Mają zatem rację autorzy prezentowanego zbioru dokumentów, że stosunki kulturalne “w odróżnieniu od politycznych nie dzieliły, lecz nieprzerwanie łączyły naród polski z narodami Związku Radzieckiego” (s. V).

Wydaje mi się, że już to wystarczająco uzasadnia potrzebę wyodrębnienia stosunków kulturalnych. A ponadto tom tutaj prezentowany nie tylko przedrukowuje wcześniej opublikowane materiały, przede wszystkim ze wspomnianych już siedmiu tomów, ale zamieszcza wiele dokumentów archiwalnych i relacji prasowych, do których autorzy często sięgnęli.

Wykaz archiwów, z których zaczerpnięto dokumenty, obejmuje pięć archiwów polskich i jedenaście radzieckich. Ponadto wykorzystano kilka zbiorów źródeł drukowanych i wydaw-